

Ks. STANISŁAW PISAREK

**PROBLEM PIOTRA W DRUGIEJ POŁOWIE XX WIEKU*.
OD OSKARA CULLMANNA (1952)¹ DO ENCYKLIKI
JANA PAWŁA II *UT UNUM SINT* (25 V 1995)²**

Jestem wdzięczny Bożej Opatrzności za to, że w 30. roku mojej pracy dydaktycznej w WSSD jest mi dane wygłosić po raz drugi wykład na inauguracji nowego roku akademickiego. Pierwszy raz mogłem to uczynić na uroczystości inauguracji w roku 1968/69 w Krakowie, gdy rektorem został ks. dr Stanisław Szymecki, obecnie arcybiskup metropolita w Białymstoku. Mówiłem wówczas na temat: „Jezus Dziejów Apostolskich”³. Moja wdzięczność odnosi się także do tych, którzy byli w tym względzie ręką Bożej Opatrzności, i do Was, Szanowni i Czcigodni Słuchacze, którzy raczycie mnie dzisiaj posłuchać. Temat dzisiejszego wykładu brzmi: „Od Oskara Cullmanna (1952) do encykliki Jana Pawła II *Ut unum sint* (25 V 1995)”.

Problem Piotra, z racji jego niewątpliwego pierwszeństwa w tekstach Nowego Testamentu oraz z powodu opartego na nim roszczenia Kościoła katolickiego, że jego następcą jest każdorazowy biskup Rzymu, Papież, był zawsze aktualny w chrześcijaństwie⁴. Niemniej rozstrząsanie go w drugiej połowie kończącego się już XX w. przybrało charakter specyficznie nowy w dobie rozwijającego się intensywnie ruchu ekumenicznego w całym chrześcijaństwie. Ostatnia książka zmarłego w tym roku (1995) kardynała Yves Congara OP, uznanego za jednego z największych teologów współczesnych, nosi tytuł *Église et papauté* (Kościół a papieństwo)⁵. Congar, który w latach 50. zwrócił na siebie uwagę książką o „prawdziwej i fałszywej reformie w Kościele”⁶, a który został pozbawiony na jakiś czas prawa nauczania i publikowania w czasach pontyfikatu Piusa XII⁷, zostawił Kościołowi jakby w testamentie to właśnie dzieło o „Kościele i papieństwie”. Będzie ono zapewne przedmiotem studiów, kiedy stanie się także u nas dostępne.

* Wykład wygłoszony z okazji inauguracji roku akademickiego 1995/96 dnia 4 X 1995 r. w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach, afiliowanym do Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

¹ O. Cullmann, *Petrus. Jünger - Apostel - Märtyrer*, Zürich-Stuttgart 1952.

² Encyklika „*Ut unum sint*” Ojca Świętego Jana Pawła II o działalności ekumenicznej, Rzym 1995, s. 116.

³ Zob. Informacje, ŚSHT 2 (1969) s. 235 [rs = ks. R. Sobański].

⁴ F. J. Foakes - Jackson, *Peter, Prince of Apostles. A Study in the History and Tradition of Christianity*, London 1927.

⁵ K. P. Ostasz, *Kardynał Yves Congar*, „Gość Niedzielny” 72 (1995) nr 30, s. 7; Cardinal Yves Congar, *Église et papauté. Regards historiques*, Les Éditions du Cerf, Paris 1994, s. 318 (Cogitatio Fidei 184).

⁶ Y. Congar, *Vraie et fausse Reforme dans l'Église*, Paris 1950.

⁷ R. Winling, *Teologia współczesna 1945-1980*, Kraków 1990, s. 206-209.

Czasy pontyfikatu Piusa XII były w Kościele końcem pewnej epoki. Po nim za Jana XXIII zaczęło się „aggiornamento” Kościoła i nastąpił Sobór Watykański II, zakończony w roku 1965 już za pontyfikatu Pawła VI. Na początku lat 50., po opublikowaniu wyników badań archeologicznych, przeprowadzonych z polecenia Piusa XII pod bazyliką św. Piotra w Rzymie (w latach 1940-1949)⁸, po Roku Świętym 1950 z ogłoszeniem dogmatu o Wniebowzięciu NMP, który stanowił pewnego rodzaju apogeum w pontyfikacie Piusa XII, przypadającym na lata od 1939 do 1958, nie bez wpływu tych wymienionych wydarzeń i dat, ukazała się w roku 1952 monografia o Piotrze, napisana przez protestanta. Autorem jej był Oskar Cullmann. Alzatzczyk z pochodzenia, działający jako egzegeta w Szwajcarii i w Paryżu, łączy w swojej osobie wspaniałe tradycje kultury francuskiej i biblistyki niemieckiej. Ogłosił on swoje dzieło równocześnie w języku francuskim⁹ i niemieckim¹⁰: *Piotr. Uczeń – Apostoł – Męczennik*. Jak wynika z przedmowy do I. wydania, Cullmann napisał swoje dzieło w zamiarze podjęcia dialogu ekumenicznego z teologami katolickimi. Pisze: „Książka należy do historii pierwotnego chrześcijaństwa ... Jest to praca historyczna o apostołe Piotrze, którą przedkładam. Jednak historia Piotra przechodzi bezpośrednio w wartościujące wykorzystanie tej historii w ciągu dalszego rozwoju dziejów. Ta wartościująca ocena jest natury teologicznej, a historia Piotra stanowi przedmiot dogmatycznej wypowiedzi Kościoła rzymskokatolickiego. Tak jest z jednej strony nie do obejścia w pracy historycznej, która zajmuje się Piotrem, problem teologiczny, a z drugiej strony ten problem teologiczny może być badany tylko w najściślejszym związku z historią”¹¹. Cullmann wyraził życzenie, aby lojalne zastosowanie ściśle historycznych metod przy traktowaniu problemu Piotra stanowiło podstawę dyskusji, z jednej strony między historykami niechrześcijańskimi i chrześcijańskimi, a z drugiej strony między teologami chrześcijańskimi rozdzielonych wyznań, którzy przyznają się wprawdzie do przynależności do jednej: „ecclesia catholica et apostolica”, widzą jednakże jej urzeczywistnienie we współczesności w różny sposób¹².

W pracy Cullmanna i w szerokiej dyskusji, jaką ona wywołała, wypłynęła także, rzecz jasna, kwestia „autentyczności” Mt 16,17-19, z obietnicą: „Ty jesteś Piotr (po grecku Pétros, po aramejsku Kefa – Skala), a na tej skale zbuduję mój Kościół ...” Te słowa z Mt 16,17 umieścił Cullmann jako motto na początku swojego dzieła razem z innymi jeszcze cytatami: „Credo in unam sanctam catholicam et apostolicam ecclesiam” (z Credo); „Zbudowany na fundamencie apostołów i proroków” (Ef 2,20); „Proszę za tymi, którzy wierzą przez (*diá*) słowo apostołów” (J 17,20)¹³.

Teologicznemu problemowi prymatu zamierzał Cullmann poświęcić później osobną książkę pod tytułem *Piotr a Papież*. Zamiaru tego jednakże nie wypełnił¹⁴. O. Cullmann uważa za fakt historyczny pobyt Piotra w Rzymie. Przed nim

⁸ B. M. Apollonj-Ghetti, A. Ferrua, E. Josi, E. Kirschbaum, *Esplorazioni sotto la Confessione di S. Pietro in Vaticano eseguite negli anni 1940-1949, con appendice numismatica di S. Serafini*, Città del Vaticano 1951.

⁹ O. Cullmann, *Saint Pierre. Disciple, Apôtre, Martyr*, Neuchâtel-Paris 1952.

¹⁰ Zob. przypis 1.

¹¹ O. Cullmann, *Petrus. Jünger - Apostel - Märtyrer*, Berlin 1961², s. 9.

¹² Tamże.

¹³ Tamże, s. 6.

¹⁴ Tamże, s. 11.

już H. Lietzmann¹⁵, a za nim K. Aland¹⁶, głosili to samo przeciwko tezie K. Heussiego, jakoby stopy apostoła nie stanęły nigdy „w mieście nad Tybrem”¹⁷. Cullmann wziął także pod uwagę wyniki badań pod bazyliką św. Piotra w Rzymie. Te badania trwały dalej w chwili publikacji jego książki, stąd jego postawa powściągliwości w tym względzie i wyczekiwania¹⁸. Ukazały się też wybitne studia dotyczące Mt 16¹⁹.

W związku z prymatem Piotra wypłynęła też kwestia Jakuba, Brata Pańskiego, który stanął na czele Kościoła w Jerozolimie po odejściu z niej Piotra (Dz 12,17). W dyskusji zaistniał katolicki konsensus w tej sprawie przeciwko Cullmannowi. Cullmann nie widział możliwości sukcesji apostolskiej władzy Piotra na następców²⁰.

Dwa lata po ukazaniu się monografii O. Cullmanna o Piotrze ukazała się monografia o nim napisana przez katolickiego włoskiego egzegetę, którym był Angelo Penna. Jej tytuł: *San Pietro* (Św. Piotr); miejsce i rok wydania: Brescia 1954. Jest to bardzo solidnie napisana praca oparta na egzegezie tekstów o św. Piotrze w Nowym Testamencie i jego dwóch listów (1 i 2 P). A. Penna jest krytyczny, o czym świadczy fakt, że z dwóch listów św. Piotra uznaje 1 P za autentycznie Piotrowy, a 2 P za kontynuację jego katechezy przez kogoś, kto pisał później odwoławszy się do jego autorytetu (zjawisko tzw. pseudonimii)²¹.

W pytaniu o abdykację Piotra²² przeciwstawia się A. Penna pogładowi Cullmanna, jakoby Jakub, Brat Pański, wszedł w Jerozolimie w kompetencje z zakresu prymatu Piotra po jego odejściu z tego miasta na początku lat czterdziestych (Dz 12,17). Abdykacja z urzędu głowy wspólnoty pierwotnej po wyjeździe z Jerozolimy Piotra nie miała miejsca. Jest to teoria, pisze Penna, broniąca z takim naciskiem w książce – pod wieloma względami doskonalej – O. Cullmanna. Penna cytuje wiele razy jego książkę. Piotr, zdaniem Cullmanna, oddałby się teraz pracy misyjnej. Jako taki byłby podporządkowany Jakubowi i Kościołowi w Jerozolimie w ogólności. Penna nazywa Cullmanna świetnym egzegetą. Jednak to nieuzasadnione ujęcie o Jakubie dominuje nad całym jego dziełem i prowadzi do przyjęcia tłumaczenia, jakoby prymat Piotra był czymś ściśle osobistym i ograniczonym w czasie (do opuszczenia Jerozolimy). Cullmann oparł się w tym względzie na niewłaściwych tekstach Tertuliana, kiedy stał się on już montanista, heretykiem. Nie było żadnej abdykacji Piotra, nie było też żadnej usurpacji ze strony Jakuba. Argumentacja, jaką podaje Penna, powróci w dziełach późniejszych podejmujących problem Piotra (np. P. Berglar, 1991).

Jeżeli urząd „skały-fundamentu” jest nie do oddzielenia od Kościoła, to trwa on w tych, których tradycja zawsze uznawała za następców Piotra. Jezus powierzył jemu specjalną władzę, wyraźnie różną od władzy innych apostołów.

¹⁵ H. Lietzmann, *Petrus und Paulus in Rom*, Berlin-Leipzig 1927²; Cullmann, dz. cyt. s. 83.

¹⁶ K. Aland, *Der Tod des Petrus in Rom. Bemerkungen zu seiner Bestreitung durch Karl Heussi*, Münster 1954; Cullmann, dz. cyt. s. 86.

¹⁷ K. Heussi, *War Petrus in Rom?*, Gotha 1936; *Die römische Petrus-tradition in kritischer Sicht*, Tübingen 1955; Cullmann, dz. cyt., s. 84, 11-12.

¹⁸ Tamże, s. 154-178.

¹⁹ Tamże, s. 183-243.

²⁰ Tamże, s. 271.

²¹ A. Penna, *San Pietro*, Brescia 1954, s. 240-242, 292-302. Por. tenże, *Saint Pierre*, Paris 1958.

²² Tamże, s. 209-214.

Z Nowego Testamentu wynika wyraźnie, że ten prymat nie był związany z Jerozolimą, przeznaczoną już zresztą na całkowite zniszczenie i to w bliskim czasie. Jest prawdą, że również Rzym nie jest wspomniany w takim sensie. Jednak ze spół faktów w samym Nowym Testamencie przemawia na jego korzyść jako centrum chrześcijaństwa²³.

Kiedy nie powiodła się próba masowego nawrócenia narodu żydowskiego, po zburzeniu Świątyni i Miasta Świętego Kościół stał się istotnie wspólnotą złożoną w głównej mierze z nawróconych pogan. Nadeszła pełnia czasów (por. Ga 4,4) dla odkupienia świata pogańskiego. Było zatem więcej niż naturalne, że centrum tej misji stał się Rzym, stolica świata, nie dzięki swej wielkości i znaczeniu historycznemu, ale dlatego, że ten, który przewodził jego wspólnocie chrześcijańskiej, mógł sobie nie bez racji nazywać następcą Rybaka z Betsaidy, którego Jezus ustanowił fundamentem (Mt 16) i pasterzem (J 21) swojego Kościoła.

Monografia *San Pietro* Angelo Penny, opublikowana w roku 1954, a będąca już, jak widzieliśmy, reakcją na dzieło protestanta O. Cullmanna o Piotrze (1952), jest doskonałym dziełem i szkoda, że nie została przetłumaczona na język polski. Nawet dzisiaj, kiedy dysponujemy już w 3. wydaniu książką biskupa Kazimierza Romaniuka: *Św. Piotr – życie i dzieło* (Katowice 1982², 1990³, 1995³), monografia Penny przetłumaczona na język polski byłaby cenną i bardzo użyteczną pozycją w bibliotece nie tylko biblistów.

Linia ekumeniczna badań nad problemem Piotra, rozpoczęta dziełem O. Cullmanna (1952), prowadząca przez książkę Penny (1954), zakwitła w okresie po Soborze Watykańskim II zbiorowym dziełem opracowanym przez 11 uczonych amerykańskich – protestantów i katolików. Oryginał ukazał się po angielsku w Nowym Jorku w 1973 roku, pod redakcją R. E. Browna, K. P. Donfrieda i J. Reumanna, pod tytułem *Peter in the New Testament. A collaborative Assessment by Protestant and Roman Catholic Scholars*. W roku następnym ukazał się od razu jej przekład francuski w znanej serii biblijnej „Lectio Divina” jako tom 79 (Paris 1974)²⁴.

Niemiecki przekład, uzupełniony dokumentacją w sprawie luterancko-katolickiego dialogu, ukazał się w roku 1976 w Stuttgarcie jako publikacja wydawcy protestanckiego – Calwer Verlag – i wydawcy katolickiego – Verlag Katholisches Bibelwerk. Tytuł w przekładzie niemieckim został nieco zmieniony: *Der Petrus der Bibel*. Podtytuł: *Eine ökumenische Untersuchung*, wskazuje, że chodzi o ekumeniczne sprawozdanie z przeprowadzonych badań. Dalej określono to dzieło jako dokument mający być podstawą (Grundlagenpapier) dialogu ekumenicznego o roli papieżstwa w całym Kościele, rozumianym bardzo szeroko jako obejmującym także Kościół protestancki albo raczej Kościoły protestanckie. W słowie wstępnym do niemieckiego wydania rekomendują książkę *Piotr w Biblii* egzegeta protestancki – F. Hahn i egzegeta katolicki – R. Schnackenburg²⁵. Książka podaje teologiczny wynik 2 i pół lat pracy Komisji Studyjnej,

²³ Por. Dz 1,8; 19,21; 23,11; 28,14; Rz 1,10-15; 15,22; 1 P 5,13.

²⁴ *Saint Pierre dans le Nouveau Testament*, ouvrage publié sous la direction de Raymod E. Brown, Karl P. Donfried et John Reumann. Traduit de l'anglais par Jacques Winandy, Les Editions du Cerf, Paris 1974, s. 223 (Lectio Divina 79).

²⁵ *Der Petrus der Bibel. Eine ökumenische Untersuchung* herausgegeben von Raymod E. Brown, Karl P. Donfried und John Reumann, eingeleitet von Ferdinand Hahn und Rudolf Schnackenburg, Calwer Verlag - Verlag Katholisches Bibelwerk, Stuttgart 1976.

złożonej z ewangelickich i katolickich teologów w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. W starannej i dokładnej egzegezie – jednak dla wszystkich zrozumiałej – postawiono wobec Nowego Testamentu, który stanowi wspólną bazę dla Kościołów chrześcijańskich, pytanie o funkcję „urzędu Piotra”. Uzgodnienia, które zostały przy tym osiągnięte, mimo twardej, ale uczciwej konfrontacji, są daleko idące.

O roli Piotra mówią luterkańscy partnerzy wspólnego oświadczenia wydanego przez katolików i luteran w USA w roku 1974 (rok po ukazaniu się książki)²⁶. Studium o „Piotrze w Nowym Testamencie” przestrzega wyraźnie przed anachroniczną interpretacją świadectw biblijnych. Ukazuje ono różnorodność obrazu Piotra w różnych warstwach materiału zawartego o nim w Nowym Testamencie i zwraca uwagę na linię rozwoju tych obrazów oraz ich wykorzystanie we wczesnym Kościele. Obraz Piotra jako wyznawcy, misjonarza, skruszonego grzesznika i świadka stanowi tak samo część tej tradycji, jak i obraz Piotra pasterza, duszpasterza, nauczyciela i rzecznika.

Z drugiej strony luteranie muszą zakwestionować niejedno w swoim starannie pielęgnowanym polemicznym rozumieniu tekstów. Z egzegetycznego punktu widzenia trudno zaprzeczyć, że Piotr zajmował szczególne miejsce zarówno za życia Jezusa, jak i w Kościele popaschalnym. Wypełniał on funkcję, która służyła jedności całego Kościoła – przyznają protestanci. Zdecydowaliśmy się nazywać ją „funkcją Piotrową”, choć nie ograniczała się ona do samego Piotra. Ta „funkcja Piotrowa” jest jednoznacznie związana z obrazem Piotra, nie tylko w Dziejach Apostolskich, lecz także mniej wprost w Listach św. Pawła. Paweł miał własne wyobrażenie o swojej roli w Kościele świata, a i u niego mimo to pozostaje obszar dla funkcji Piotra służącej jedności²⁷.

Katolicy natomiast stwierdzają w tej dokumentacji (p. 53): „Jako katolicy jesteśmy przekonani, że papieski i biskupi kształt tego urzędu, który rozwinął się w ciągu historii, stanowi kontynuację chcianą przez Boga, funkcji, które stosownie do różnych tradycji Nowego Testamentu wypełniał Piotr lub inni apostołowie. W swoich usiłowaniach wypełnienia swoich zadań w całym światowym imperium rzymskim, biskupi odwoływali się często do możliwości wydania oceny teologicznej przez katedrę Piotra („cathedra Petri”) w Rzymie i jej jednoczącego wpływu. Zwracano się do Rzymu dlatego, że tam, jak wierzano, Piotr i Paweł ponieśli śmierć męczeńską. W ten sposób funkcja Piotrowa, którą już Nowy Testament poświadcza, była przyznawana w coraz szerszej mierze biskupowi Rzymu”²⁸.

Takie byłyby dwa najistotniejsze punkty oświadczenia luterkańsko-katolickiego z 1974 r., które zostało przygotowane przez badania kwestii Piotrowej, opisane w studium *Piotr w Nowym Testamencie* (wydanym rok wcześniej, 1973).

Ewenementem w rozwoju tej linii badań ekumenicznych nad problemem Piotra było dzieło katolickiego egzegety, Rudolfa Pescha: *Simon Petrus. Geschichte und geschichtliche Bedeutung des ersten Jüngers Jesu Christi* (Stuttgart 1980). Rzec ukazała się w serii „Päpste und Papstum” (Papież i papieństwo) jako tom 15.

²⁶ Tamże, s. 149-186.

²⁷ Tamże, s. 174-175.

²⁸ Tamże, s. 181-182.

Pesch daje w 4 paragrafach jakby „summę” wiedzy historycznej, egzegetycznej i teologicznej o Piotrze, w ujęciu z początku lat 80. naszego wieku. W sposobie podejścia jest bardzo krytyczny. Uwzględnia też różne wątki napotkane we wcześniej omówionych publikacjach z zakresu tego problemu. Oto te 4 paragrafy:

§ 1. Szymon historyczny a Piotr wiary.

§ 2. Historia Szymona Piotra, zakończona omówieniem jego męczeńskiej śmierci w Rzymie.

§ 3. Rozwój obrazu Piotra i ogólnokościelne znaczenie Piotra. – Pesch bada rozwój tego obrazu w pismach Nowego Testamentu i w apokryfach. Ostatni punkt tego paragrafu zawiera podsumowanie: Obraz Piotra a kanon Nowego Testamentu i ogólnokościelne znaczenie Piotra.

§ 4. Piotr a prymat biskupów rzymskich. – Autor wchodzi tu w zakres kompetencji historyka, porusza się po obszarze teologii fundamentalnej i dogmatycznej. Stosowne punkty tu rozwinięte, to: I. „Prymat” Piotra i problem następstwa (sukcesji) po nim; II. Elementy nowotestamentalne teologicznego uzasadnienia prymatu biskupów rzymskich.

Pesch (bądź jego wydawca: Anton Hiersemann, Stuttgart) nie postarał się o „Imprimatur” i „Nihil obstat” dla swojego dzieła. Może czuł się w ten sposób mniej skrepowany w wypowiedzaniu swoich poglądów i chciał wyjść naprzeciw niekatolikom w podjętym dialogu ekumenicznym.

Zanim dojdziemy do finału: do encykliki Jan Pawła II *Ut unum sint* z roku 1995, z jej punktami o „Posłudze jedności Biskupa Rzymu”, i o „Komunii wszystkich Kościołów partykularnych z Kościołem Rzymu, co stanowi nieodzowny warunek jedności”, zatrzymajmy się jeszcze przez chwilę na dziele, którego autorem jest Peter Berglar. Tytuł: *Petrus. Vom Fischer zum Stellvertreter* (Piotr. Od Rybaka do Namiestnika), München 1991 (ss. 352). Berglar jest katolikiem, konwertytą z protestantyzmu. Z zawodu lekarz, przez dalsze studia został historykiem. Wykładał historię nowożytną na uniwersytecie w Kolonii. Jako historyk publikował monografie wybitnych postaci w historii Europy, między innymi o św. Tomaszu Morusie (1978), o Konradzie Adenauerze (1975), o Marii Teresie (1980) i o błogosławionym Josemaria Escriva de Balaguer y Albas (1983), założycielu „Opus Dei”. Sam został członkiem tej potężnej i wpływowej organizacji.

Interesował go też jako historyka i filozofa (miał doktorat także z filozofii) problem rozwoju tradycji w ramach historii. Owocem były tu książki: *Fortschritt zum Ursprung*, 1978 (Dojście progresywne do początków) oraz dzieło *Geschichte als Tradition – Geschichte als Fortschritt*, 1984 (Historia jako tradycja – historia jako postęp). Wchodząc przy pisaniu dzieła o św. Piotrze na obszar biblistyki, korzystał z serii komentarzy biblijnych. Są to przeważnie tomy Echter-Bibel (Würzburg 1947-1968) oraz tłumaczenie Nowego Testamentu z komentarzem Otto Karrera (München 1954). Berglar odwołuje się chętnie do Wulgaty i Neowulgaty (1979), niekiedy do greckiego tekstu Nowego Testamentu. Z metod stosowanych we współczesnej biblistyce interesuje go historia oddziaływania tekstów natchnionych, tzw. Wirkungsgeschichte. Teksty Biblii mają swoje działanie (Wirkung) w historii zbawienia, która ma swój dalszy ciąg

w dziejach Kościoła i świata aż do paruzji. Berglar śledzi Wirkungsge-schichte tekstów o św. Piotrze w Nowym Testamencie²⁹.

Słowo „namiestnik” (Stellvertreter) w podtytule jego dzieła o Piotrze stanowi niewątpliwie aluzję do głośnego swego czasu dramatu Rolfa Hochhutha pod tytułem *Namiestnik* (1963), w którym została krytycznie oceniona postawa papieża Piusa XII wobec niemieckiego faszyzmu. Sztuka została od razu wystawiona w Polsce w roku 1964³⁰ w ramach kampanii prowadzonej przez komunizm i ateizm przeciwko Kościołowi, a w tym przeciwko papiestwu. P. Berglar jest natomiast zafascynowany Piusem XII i w ogóle papiestwem. Jako gorliwy konwertyta i członek Opus Dei zajmuje zdecydowanie propapieską postawę. Jego książka o św. Piotrze nie posiada „Imprimatur”, ani „Nihil obstat”. Zastępuje je widocznie „Słowo wstępne” prefekta Kongregacji Nauki Wiary – Józefa kardynała Ratzingera, który książkę chwali i zaleca³¹.

P. Berglar jest przede wszystkim historykiem i pisze jako badacz dziejów. Z żelazną logiką, wspomaganą głęboką wiarą, wykazuje, że Szymon Piotr zajmował z woli Bożej już za życia Jezusa z Nazaretu pierwsze miejsce wśród Apostołów i że w konsekwencji założenia przez Niego Kościoła, ten urząd nie mógł być po odejściu Jezusa do nieba związany tylko z osobą Piotra, ale z każdym z jego następców. Autor czyta Pismo Święte z wiarą, teologicznie (Ratzinger, s. 7). Jest to wiara wspierana rozumem uczonego historyka.

Jaki cel stawia sobie sam Autor przy pisaniu książki o Piotrze? „Szeroko zakrojona książka o św. Piotrze P. Berglara, pisze kardynał Ratzinger (s. 7), nie jest tylko historią, jest wyznaniem. Jest to gorące wyznanie wiary konwertyty z protestantyzmu, u kresu życia, w prymat św. Piotra i w jego trwanie do dziś w 266. jego Następcy (Jan Paweł II). Książka nie została dokończona, śmierć bowiem wytrąciła mu pióro z ręki, kiedy pisał jej ostatnie strony (+ 1989).

Jakiego Piotra ukazuje P. Berglar? Jest to Szymon Piotr, inaczej Kefas, jakiego ukazują nam same teksty Nowego Testamentu. Historyk P. Berglar, choć nie jest egzegetą, wnika jednak bardzo głęboko w treść Nowego Testamentu, posługując się swoją wiedzą, psychologią, a przede wszystkim poprzez podziwu godną wiarę w Kościół Chrystusa, oparty na św. Piotrze jako na fundamencie. W sumie jest to Piotr, który pociąga, wzrusza i staje się pożądanym obiektem naszej miłości. Od Piotra przechodzi Autor często do jego następców na Stolicy Apostolskiej w Rzymie, do papieży. Według niego bowiem wszystko, co działo się ze św. Piotrem, miało charakter paradygmatu dla całego dalszego biegu dziejów chrześcijaństwa³².

Jak przedstawia Autor okres od Dz 12,17, kiedy to Piotr udał się na inne miejsce, po wyjściu z więzienia w Jerozolimie, aż do jego męczeńskiej śmierci w roku 64 lub 67 w Rzymie?³³

Kościółem w Jerozolimie i Palestynie kieruje z polecenia Piotra w latach od 42-49 (do tzw. Soboru Jerozolimskiego) Jakub Młodszy³⁴. Działa jako „biskup”,

²⁹ P. Berglar, *Petrus. Vom Fischer zum Stellvertreter*, München 1991, s. 15-33 (Einführung: „Du bist Petrus, und auf diesen Felsen werde ich meine Kirche bauen...”).

³⁰ *Encyklopedia powszechna PWN*, t. 2 (Hochhuth Rolf), Warszawa 1984, s. 218.

³¹ Berglar, dz. cyt., s. 7-8.

³² Tamże, s. 9-14.

³³ Tamże, s. 245-246 + przypisy 8-12.

³⁴ Tamże, s. 245.

choć ta nazwa nie jest jeszcze w użyciu. Jest nim na podstawie wyboru na Apostoła przez Jezusa, w praktyce jednakże zarazem przez pełnomocnictwo (durch die Beauftragung) Głowy Apostołów, „Papieża” – Piotra. Przez około siedem lat kierował Jakub Kościołem w Palestynie, z minimalnym ewentualnie kontaktem ze św. Piotrem. Nie wiemy, czy istniała wtedy jakaś łączność z nieobecnym Piotrem poprzez listy lub posłańców. „Opuścił ich – pisze Łukasz w Dz 12,17 o Piotrze – i udał się na inne miejsce”. Nie wiemy na pewno, gdzie się św. Piotr w tym czasie znajdował. Stajemy wciąż przed zagadką, dlaczego Pismo Święte nie podaje tu informacji, które naszemu myśleniu historyczno-chronologicznemu wydają się same przez się zrozumiałe, których wymaga się bezwarunkowo w relacji historycznej? Łukasz nie pisze jednak biografii św. Piotra. Nie pisze także, choć większą część Dziejów Apostolskich poświęcił św. Pawłowi, jego biografii. To, że trzeci Ewangelista nie wymienia w Dz 12,17 celu podróży Piotra, co miałyby szczególne znaczenie, jest zadziwiające, jako że Łukasz w innych okolicznościach podaje dokładne wiadomości. Ta podróż Piotra była ucieczką, pierwszą ucieczką Piotra i w ogóle pierwszą ucieczką papieża w historii (ale nie ostatnią). Nie znamy tu – w Dz 12,17 – powodów milczenia Łukasza. Może – można dodać, uzupełniając Autora książki – chodziło o względy konspiracyjne? Dzieje Apostolskie zostałyby w takim razie napisane w okresie prześladowania chrześcijan za czasów Nerona w Rzymie.

Jakie zdanie miał w tej kwestii Kościół pierwotny? Euzebiusz z Cezarei (263-339) i św. Hieronim (347-419) przekazali wiadomość, że Piotr udał się już wówczas (w roku 42) z Jerozolimy do Rzymu. Była również wysuwana teza, że udał się do Antiochii w Syrii. Inne opinie natomiast idą w tym kierunku, że o-wych siedem lat między 42 a 49 r. -to byłby okres życia św. Piotra nie sięgający poza obszar Wschodu³⁵. Ponieważ dzisiaj wiemy na pewno, że pobyt Piotra w Antiochii przypada po Soborze Apostolskim w roku 49, dlatego dane przekazane przez Euzebiusza i Hieronima nabierają cech prawdopodobieństwa. Oznaczałoby to, że cała działalność Piotra w Rzymie dzieliłaby się na dwa odcinki: na siedem lat przed Soborem Apostolskim i na lata przed męczeństwem Piotra, których liczba byłaby zależna od czasu trwania jego pobytu w Antiochii. Ponieważ długość czasowa tego pobytu nie jest pewna, stąd też nie jest pewne, na kiedy należałoby wyznaczyć początek drugiego odcinka, jeśli był to w ogóle drugi odcinek działalności Piotra w Rzymie.

Uchodzi dzisiaj za pewne, że Piotr przebywał w Rzymie najpóźniej od roku 58 i potem już na stałe aż do swojej śmierci męczeńskiej tamże. W końcu ważne jest tylko to, że Piotr kierował przez wiele lat Kościołem w Rzymie. Dzięki trzem faktorom: 1) że kierował Kościołem w Rzymie, 2) że chrześcijaństwo rozszerzało się stamtąd po całym świecie opanowanym przez Rzym, 3) że męczeństwo pierwszego „Papieża” miało miejsce w stolicy ówczesnego świata (trzy czynniki nie do oddzielenia od siebie) – stał się Rzym ośrodkiem Kościoła wi- działnego w tym sensie, że można powiedzieć: Ubi Petrus, ibi Ecclesia (Gdzie Piotr, tam Kościół)³⁶.

Czy jednak urząd Piotra jest egzystencjalnie do tego stopnia związany z Rzymem, iż może on na zawsze być jedynie z Rzymu wykonywany? i tak, że

³⁵ A. Vögtle, *Petrus Apostel*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 8, Freiburg im Breisgau 1986², kol. 335.

³⁶ P. Berglar, dz. cyt., s. 246.

stosownie do Bożej Opatrzności, dominująca rola Rzymu stanowiłaby w historii chrześcijaństwa istotny czynnik papieństwa a przez to całego Kościoła? stanowi pytanie, na które niełatwo dać odpowiedź. Jest prawdą objawioną, że Kościół jest zbudowany na „Skale Piotra”. Zaś to, że ta „Skala” jest przestrzennie i czasowo „zlokalizowana” w Rzymie, to jedynie fakt historyczny („ein historisches Faktum”). Zapewne trwanie tej instytucji przez dwa tysiące lat, geograficznie ustalone i brzemienne w dziejach ludzkości, jest zjawiskiem niezwykle rzadkim, jeśli nie jedynym (Chiny, Japonia, Egipt byłyby tu ewentualnie porównywalne, jednakże problematyczna jest w ich przypadku interpretacja pojęcia „ciągłości”). Czy jednak z tego da się wyciągnąć wniosek, że tak zawsze być musi? Czy Miasto nad Tybrem („Wieczne Miasto”) posiada historyczno-zbawczy przywilej pozostania siedzibą Namiestnika Jezusa Chrystusa na ziemi aż do dnia Jego ponownego przyjścia?

P. Berglar liczy się z danymi podanymi przez tradycję co do biegu życia Piotra od opuszczenia Jerozolimy do jego śmierci w Rzymie. Wielu autorów współczesnych podchodzi do tych danych bardzo krytycznie, np. w książce wydanej w minionym roku (1994) pod redakcją dziennikarza Raula Niemanna pod tytułem *Petrus, der Fels des Anstoßes* (Kreuz Verlag, Stuttgart 1994, s. 158). Nie warto wymieniać tu nazwisk tych ludzi, którzy dają wyraz swoim resentymentom wobec Kościoła katolickiego, wobec Piotra, Rzymu i Papieża na fali modnej dzisiaj w pewnych kręgach krytyki, a nawet szyderstwa i nienawiści wobec Kościoła i jego instytucji³⁷. Książka Berglara o św. Piotrze działa w dzisiejszej sytuacji ogólnego zamętu i niepewności kojąco i uspokajająco. Czy nie jest to jednak spokój pozorny, osiągany za cenę przymknięcia oczu na bardzo skomplikowaną i twardą rzeczywistość Kościoła dzisiaj?

Książka P. Berglara *Petrus. Vom Fischer zum Stellvertreter* (München 1991) może być postrzegana jako dobrze skonstruowana katedra z dawnych lat, gdzie wszystko jest stabilne i na swoim miejscu. Czy jednakże taka budowla, jakby z średniowiecza wyjęta, jest do obronienia w latach tak ogromnych zmian i przemian także w Kościele i w teologii? Jest to jakby konstrukcja z czasów pontyfikatu Piusa XII, którym Autor jest mocno zafascynowany (s. 9). Autor patrzy na Piotra jakby przez pryzmat Piusa XII.

A jak widzi swój paradygmat – św. Piotra – Jan Paweł II w encyklice *Ut unum sint*, opublikowanej 25 V 1995 r.? Do problemu Piotra odnoszą się w niej punkty od 88 do 97. Zaraz na początku pod nagłówkiem „Posługa jedności Biskupa Rzymu” (p. 88) stwierdza Jan Paweł II na podstawie konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* Soboru Watykańskiego II (23): „Kościół katolicki jest świadom, że pośród wszystkich Kościołów i Wspólnot kościelnych, to on zachował posługę Następcy apostoła Piotra w osobie Biskupa Rzymu, którego Bóg ustanowił «trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem jedności» i którego Duch podtrzymuje, aby Kościół uczynił także wszystkich innych uczestnikami tego podstawowego dobra. Zgodnie z pięknym określeniem Papieża Grzegorza Wielkiego, pełnię posługę jako servus servorum Dei. Ta definicja najskuteczniej chroni przed ryzykiem oderwania władzy (szczególnie prymatu) od posługi, co byłoby sprzeczne ze znaczeniem, jakie nadaje władzy Ewangelia:

³⁷ R. Niemann (wydawca), *Petrus, Fels des Anstoßes*, Stuttgart 1994, s. 158. Na początku tekst wydawcy pod tytułem: Dziwna historia (opowiadanie) o rybaku, którego uczyniono papieżem (s. 7-8).

«Ja jestem pośród was jak ten, który służy» (Łk 22,27) – mówi Pan Jezus Chrystus, Głowa Kościoła. Z drugiej jednak strony, jak to już stwierdziłem 12 czerwca 1984 r. podczas doniosłego spotkania w siedzibie Ekumenicznej Rady Kościołów w Genewie, przekonanie Kościoła katolickiego, iż zgodnie z tradycją apostołską i z wiarą Ojców zachował on w posłudze Biskupa Rzymu widzialny znak i gwarancję jedności, stanowi trudność dla większości pozostałych chrześcijan, których pamięć jest obciążona bolesnymi wspomnieniami. Wraz z mym Poprzednikiem Pawłem VI proszę o przebaczenie za wszystko, za co jesteśmy odpowiedzialni».

W następnym punkcie (89) Jan Paweł II uważa za fakt znamieny i pocieszający, że kwestia prymatu Biskupa Rzymu stała się obecnie przedmiotem studiów, już podjętych – ma zapewne na myśli te, o których mówiliśmy w niniejszym wykładzie – lub zaplanowanych ...

Papież mówi o Chrystusie jako Głowie Kościoła, np. w p. 97: „W pierwszej części Dziejów Apostolskich Piotr przedstawiony jest jako ten, który przemawia w imieniu grupy Apostołów i służy jedności wspólnoty, respektując przy tym autorytet Jakuba, głowy Kościoła jerozolimskiego. Ta funkcja Piotra musi trwać w Kościele, aby był on w świecie – pozostając pod zwierzchnictwem swojej jedynej Głowy, którą jest Jezus Chrystus – widzialną komunią wszystkich Jego uczniów”.

W tych zdaniach pobrzmiewają echa przedstawionych studiów od Cullmanna zaczynając poprzez dalsze próby ekumenicznego zrozumienia roli św. Piotra i jego sukcesji w Kościele aż do dnia dzisiejszego. Papież zaprasza wszystkich do dialogu. Jego postawa jest niezwykle skromna i pokorna. Naśladujmy go w tym. Są w jego Encyklice i te słowa: „.... Modłę się gorąco do Ducha Świętego, by obdarzył nas swoim światłem i oświecił wszystkich pasterzy i teologów naszych Kościołów, abyśmy wspólnie poszukiwali takich form sprawowania owego urzędu, w których możliwe będzie realizowanie uznawanej przez jednych i drugich posługi miłości”³⁸.

Bez dogłębnego zrozumienia roli Piotra w Kościele na początku i działania jego paradygmatu aż do dnia dzisiejszego w Kościele i w świecie trudno znaleźć owe formy posługiwania w miłości, które mają nas zaprowadzić ku większej jedności. Ut unum sint! Ut unum simus omnes!³⁹

DAS PROBLEM PETRI IN DER ZWEITEN HÄLFTE DES 20. JAHRHUNDERTS. VON OSCAR CULLMANN (1952) ZU DER ENZYKLIKA *UT UNUM SINT* (25 V 1995) VON JOHANNES PAULUS II.

Zusammenfassung

Der Artikel ist die Wiedergabe der Vorlesung anlässlich der Inauguration des Studienjahres 1995/96 im Priesterseminar der Erzdiözese Kattowitz, das an die Theologische Fakultät der Päpstlichen Akademie in Krakau angeschlossen ist. Auf dem Hintergrund

³⁸ Cytat z Homilii w Bazylice Watykańskiej w obecności Dimitriosia I, Arcybiskupa Konstantynopola i Patriarchy ekumenicznego (6 XII 1987), 3: AAS 80 (1988) 714.

³⁹ Po ostatniej korekcie niniejszego artykułu ukazało się dzieło: P. Dschulnigg, *Petrus im Neuen Testament*, Verlag Katholisches Bibelwerk GmbH, Stuttgart 1996, ss. 230. W dalszym toku badań przedstawionego problemu będzie ono musiało być brane pod uwagę.

des Pontifikats von Pius XII., präsentiert und bewertet der Autor zuerst die Monographien von O. Cullmann (*Petrus. Jünger – Apostel – Märtyrer*, Zürich- Stuttgart 1991) und A. Penna (*San Pietro*, Brescia 1954). Der ökumenische Dialog in der Sache Petri hat schon zur Zeit des Pontifikats Pius XII. begonnen (Ausgrabungen unter der Petrusbasilika auf dem Vatikan, die Monographien von Cullmann, protestantisch, und von Penna, katholisch). In ihm tauchte die Jakobusfrage, des Bruders des Herrn auf. Angeblich sollte er als Nachfolger Petri in Jerusalem auch im Primat, ihn von dort über die ganze Kirche ausgeübt haben.

Aus der Inspiration des Vaticanum II. ist das Sammelwerk unter der Schriftleitung von R. E. Brown, K. P. Donfried und J. Reumann, unter dem Titel: *Peter in the New Testament. A collaborative Assessment by Protestant and Roman Catholic Scholars* (New York 1973) entstanden. Schon 1974 erschien seine französische Übersetzung und 1976 die deutsche. Es enthält die Ergebnisse der Erforschung der Frage Petri, die in den USA von 11 Bibelwissenschaftlern unternommen wurde. Dieses Werk war als ein Dokument verstanden, das die Grundlage für den ökumenischen Dialog über die Rolle des Papsttums in der ganzen Kirche bilden sollte. Es geht in ihm um die Antwort auf die Frage nach der Funktion des „Amtes Petri“ in der sehr breit verstandenen Kirche. In dieser Hinsicht wurde in den USA die Deklaration „Papal Primacy and The Universal Church“ herausgegeben (von Paul C. Empie und T. Austin Murphy, Minneapolis 1974; Lutherans and Catholics in Dialogue V).

Das Bild Petri ist verschieden in den einzelnen Berichten des Neuen Testaments (Petrus der Bekenner, der Missionar, der reumütige Sünder, der Zeuge, der Seelenhirt, der Lehrer, der Sprecher). Die Exegese der Texte über den Petrus im Neuen Testament führt zu dem Ergebnis: Petrus nahm einen besonderen Platz zur Zeit Jesu im Kreis seiner Anhänger wie auch in der postpaschalen Kirche ein. Er übte die Funktion aus, die der Einheit der Kirche diente. Die Fortdauer dieser Funktion in der Kirche nach dem Tode der Apostel war ein Wille Jesu. Die „Petrusfunktion“ begrenzte sich nicht auf den einen Petrus, jedoch war sie mit seinem Bild in der Apostelgeschichte und auch in den Paulus-Briefen verbunden. Sie diente der Einheit der Kirche; Paulus war dessen bewußt. In der Praxis wurde sie auch dem Bischof von Rom zugestanden. Die „Cathedra Petri“ in Rom war die Instanz, an die man sich in Sachen der Lehre und um die kirchliche Einheit zu bewahren, wendete.

Im Dialog über den Primat Petri disponieren die Polen über eine Monographie über ihn, die von Bischof Kazimierz Romaniuk verfaßt wurde. Sie hatte schon drei Auflagen (1982, 1990, 1995). Sie hat jedoch einen populärwissenschaftlichen Charakter (*Święty Piotr – Życie i dzieło*, Katowice 1995).

In Deutschland hat sich R. Pesch in den 80. Jahren in den ökumenischen Dialog über die Lösung des Problems Petri mit der Publikation seiner großen Monographie eingereiht (*Simon Petrus. Geschichte und geschichtliche Bedeutung des ersten Jüngers Jesu Christi*, Stuttgart 1980; Päpste und Papsttum 15).

Eine mehr konservative Position in dieser Frage hat der Geschichtler und Theologe P. Berglar eingenommen (*Petrus. Vom Fischer zum Stellvertreter*, München 1991). Er konvertierte aus der evangelischen Kirche und gehörte dann als Katholik zum „Opus Dei“. Von den neuen Methoden in der Exegese der Bibel hat er jedoch die Wirkungsgeschichte der Petrus-Texte im Neuen Testament berücksichtigt. Das „Amt Petri“ konnte wegen der Gründung der Kirche durch Jesu von Nazareth nicht nur mit der Person des Apostels Petrus verbunden sein. Nach dem Willen Jesu sollte es auch nach seinem Abgang, in der Kirche fort dauern. Das Petrus-Buch von Berglar ist ein Bekenntnis des Glaubens eines Konvertiten an den Primat Petri und an sein Fortdauern bis heute in dem 266. Nachfolger auf seiner „Cathedra“ in Rom (Johannes Paulus II). Alles was mit dem heiligen Petrus geschah, hatte den Charakter eines Paradigmas für den ganzen weiteren Verlauf der Geschichte des Christentums. Die Kirche von Jerusalem wird jedoch nach dem Jahre 42 (Apg. 12,14) von Jakobus, dem Bruder des Herrn geführt, doch durch die Beauftragung und in Stellvertretung von Simon Petrus. Petrus war das „Haupt“ der Apostel, Jesus aber

selbst „das Haupt“ seiner Kirche. Apg 12,17 sollte mehr in den Diskussionen über Petrus und seine Funktion in der Kirche berücksichtigt werden (Petrus in Antiochien von Syrien, in Rom in Italien). Petrus wirkte in Rom mit ganzer Sicherheit mindestens seit dem Jahr 58 nach Chr. bis zu seinem Märtyrertod unter der Herrschaft von Kaiser Nero (Jahr 64?).

Drei Faktoren haben darüber entschieden, daß Rom das Zentrum der sichtbaren Kirche geworden ist: 1. Petrus hat in Rom die Kirche geleitet, 2. Das Christentum hat sich von dort auf die ganze von Rom beherrschte Welt verbreitet; 3. Das Martyrium Petri (des ersten „Papstes“) und auch des heiligen Paulus hat in dieser Hauptstadt derzeitigen Welt stattgefunden. Es bleibt das Problem, ob Rom bis ans Ende der Zeit ein Sitz des Stellvertreters Jesu Christi sein muß?

Das unter der Schriftleitung des Journalisten R. Niemann herausgegebene Buch *Petrus, der Fels des Anstoßes* (Stuttgart 1994) muß negativ beurteilt werden, denn die Mitverfasser ließen sich durch ihre Ressentiments entgegen der römisch-katholischen Kirche gesamt mit dem Amt des Papstes völlig leiten und nicht vom Willen nach Suche der objektiven Wahrheit über Petrus und seine Nachfolger auf dem Bischofsstuhl in Rom geleitet worden sind.

P. Berglar hat den heiligen Petrus durch das Prisma Pius II, gesehen, der ihn faszinierte. Am Ende des Artikels zeigt der Verfasser, wie sieht Johannes Paulus sein Paradigma, das Paradigma des heiligen Petrus in der Enzyklika *Ut unum sint*, die am 25. Mai veröffentlicht worden ist. Die katholische Kirche ist sich dessen bewußt, daß sie den Dienst des Nachfolgers des Apostels Petrus in der Person des Bischofs von Rom aufbewahrt hatte. Ihn hat Gott als „dauerhafte und sichtbare Quelle und als Fundament der Einheit eingesetzt. Der Heilige Geist unterstützt ihn, damit die Kirche auch andere zu Teilnehmern an diesem grundlegenden Gut mache, Die Fähigkeit des Primates ist ein Dienst, was ausgezeichnet die Benennung des Papstes als „servus servorum Dei“ ausdrückt“ (vergl. Lk 22,27). Das Haupt der Kirche ist Jesus Christus. Die katholische Kirche ist überzeugt, daß sie übereinstimmend mit der apostolischen Tradition und mit dem Glauben der Väter in dem Dienst des Bischofs von Rom das sichtbare Zeichen und die Garantie der Einheit aufbewahrt hatte (Genf 1984). Die Funktion Petri soll in der Kirche fort dauern, damit sie in der Welt unter der Oberhoheit des einzigen Hauptes das Jesus Christus ist, sichtbare Gemeinschaft seiner Jünger sei. Der Papst ladet zur Suche nach solchen Formen der Ausübung des Amtes Petri ein, in denen eine Verwirklichung des Dienstes der Liebe von allen an Christus Glaubenden akzeptabel sein wird.

In den geführten Diskussionen wurde jedoch nicht genug oder vielleicht gar nicht hervorgehoben, daß das „Amt Petri“ das große Charisma in der Kirche sei.